Opłacono gotówką. Cena numeru 15 gr.



TYGODNIK POŚWIĘCONY SPRAWOM PODHALA, SPISZA I ORAWY.

Rok III Nowy Targ, dnia 10 kwietnia 1938 r. Nr 14

„Podhale dla Armii".

Pod tym wzniosłym hasłem, w myśl uchwały Rady Powiatowej Nowotarskiej, został utworzony w dniu 31 marca br. w Nowym Targu Komitet Obywatelski Dozbrojenia Armii, który ma się zająć zebraniem wśród całego społeczeństwa powiatu nowotarskiego funduszu w wysokości co najmniej 50 000 zł celem ufundowania dla 1 P. S. P. 10 ciężkich karabinów maszynowych.

Uroczystość wręczenia zakupionego sprzętu Armii wyznaczono na dzień Święta Państwowego 11 listopada 1938 r. w 20-tą rocznicę niepodległości Polski.

Z woli przedstawicieli społeczeństwa podhalańskiego Komitet Wykonawczy Dozbrojenia Armii stanowią: przewodniczący — p. starosta M. Głut, przew. Wydz. Pow., zast. przew. — p. wicestarosta dr Włodz. Tobiczyk, zast. przew. Wydz. Pow., skarbnik — p. dr M. Baradziej, nacz. Urzędu Skarbowego w N. Targu, sekretarz — p. insp. sam. Lipensky. Członkami Komitetu są przedstawiciele wszystkich części powiatu, a mianowicie: pp. inż. Eug. Zaczyński, burmistrz Zakopanego, mgr A. Stachoń, burmistrz N. Targu, ks. Zdebski Mateusz, proboszcz w Rabce-Zdroju, Michał Sokalski, kier. szkoły w N. Targu i Jan Zachwieja, wójt w Szczawnicy. Komisję Rewizyjną tworzą: pp. Edward Polak, dyr. Alfred Kador i Maszlanka z Zakopanego.

Nie do opisania zapał i gotowość składania ofiar ogarnęły społeczeństwo podhalańskie na wieść o rzuceniu i realizacji hasła: „Podhale dla Armii". W jednym szeregu, zwarcie obok siebie staje ludność góralska, jak ten granitowy mur Tatr, bez względu na przekonania polityczne i społeczne, z gotowością składania świadczeń często nawet ponad normę przypadającą na poszczególne warstwy. Spieszą z ofiarą „ludowcy", obok zwolenników rządu, ludność wiejska obok warstwy rzemieślniczej, kupieckiej i robotniczej. Wszystkim przyświeca jeden wzniosły i najwyższy cel: *Wielka i silna Polska.*

Podhale, które tyle razy dało dowód swego przywiązania do Ojczyzny i umiłowania wolności, z całą pewnością postawiony sobie cel z upartością góralską w stu procentach spełni i okaże, że Polska na tę „skalistą i zimną" ziemię zawsze liczyć może, i o południowe swe krańce śmiało oprzeć może swą potęgę i siłę.

„Gazeta Podhala" będzie stale informowała P. T. Czytelników o czynnościach i wynikach prac Komitetu w zakresie dozbrajania Armii.

W numerze świątecznym omówimy szczegółowo ważność zagadnienia dozbrojenia Armii i sposób realizacji wzniosłego i pięknego celu ludności podhalańskiej pod hasłem „Podhale dla Armii".

Polska musi zdobyć własne tereny kolonialne.

Zagadnienia morskie u wszystkich państw, które posiadają jakikolwiek dostęp do morza, są dziś wysunięte na pierwszy plan. Wielka gorączka morza i kolonij ogarnęła wszystkie państwa. I my, pomimo że jesteśmy państwem młodym w zaraniu życia i pracy na polu spraw morskich, to jednak zbyt w tyle nie pozostaliśmy. Nie jednemu z nas nasunie się pytanie: Czemuż oczy społeczeństwa są zwrócone ku morzu? — Dlaczego wysiłki i prace są kierowane, by skupić wszystkich obywateli pod wspólnym sztandarem, na którym widnieje napis: „*Morze i Kolonie*". Pytanie dające krótką odpowiedź: Kto posiada dostęp do morza i silną flotę wojenną, ten nie ma granic swojego państwa, ten jest silny gospodarczo i politycznie.

Niedawno, jak odzyskaliśmy bramę na szeroki świat, dokonaliśmy w przeciągu krótkiego czasu wielkiego dzieła, którym jest Gdynia, flota wojenna i handlowa, a w dobie obecnej, kiedy się toczy zacięta walka o kolonie, czy to drogą podboju, czy też drogą dyplomatyczną, pozostało nam jeszcze jedno wielkie zadanie do wykonania w dziedzinie spraw kolonialnych.

Polska, jak wiele innych państw musi sprowadzać surowce z zagranicy, jak np. bawełnę, wełnę, metale szlachetne, kauczuk, kawę, herbatę, kakao, ryż, skóry, nasiona oleiste, złoto, diamenty itp. Rocznie sprowadzamy około 50% surowców i towarów kolonialnych całego swego importu, za które płacimy grube miliony. W r. 1937 za import ten zapłaciliśmy przeszło 600 milionów złotych. Nic też dziwnego, że często narzekamy na wygórowane ceny towarów kolonialnych. Rzecz prosta, że jeśli obcy towar, sprowadzany za pośrednictwem obcego kupca i obcym statkiem, siłą rzeczy musi być drogi, toteż nie narzekajmy, ale zwróćmy nasz wysiłek ku zdobyciu źródeł surowcowych. Afryka murzyńska jest dla nas najodpowiedniejszym terenem, gdyż posiada wszystkie surowce, jakie sprowadzamy. Afryka, wynosząca około 30 milionów km², a więc trzy razy większa od Europy, znajduje się w 70% w posiadaniu tylko dwu państw, tj. Anglii i Francji. Niestety, my nie posiadamy kolonii, lecz nie jest to dowodem, byśmy zaczętą akcję kolonialną mieli zaniedbać — ale przeciwnie — musimy dać jakiekolwiek zaczątki, choć by i w formie kupców emigrantów, by surowiec przychodził do nas z rąk polskiego kupca, z polskiego przedsiębiorstwa kolonialnego, utworzonego na terenie Afryki. Hasła, wysuwane przez Ligę Morską i Kolonialną: „*My chcemy kolonii — nie ma Polski bez kolonii*" musimy realizować wszyscy, mus my sobie sami torować drogę do polepszenia swego bytu, by rozwój gospodarczy kraju nie ponosił tak olbrzymich strat, a straty te są bardzo poważne, bo rocznie dochodzą około 200 milionów złotych. Mamy szanse i takie same prawa, jak inni do uzyskania kolonii, ale do tego potrzeba zrozumienia wszystkich obywateli, złączenia się w jedną całość i ofiarności choćby groszowej na *Fundusz Obrony Morza*, bo cóż możemy zrobić bez silnej floty wojennej? Trzeba zabezpieczyć flotę handlową, dać bezpieczeństwo handlu morskiemu, a zarazem stać się silnym nie tylko w obrębie granic lądowych, ale i tam, gdzie w ogóle nie ma granic. Liga Morska i Kolonialna niezmordowanie pracuje nad ideą morską i kolonialną. Praca bardzo wzniosła, dająca wielkie usługi całemu społeczeństwu. Chcąc polepszyć swój byt, musimy gremialnie zaciągać się pod ich sztandar, musimy nie tylko kochać morze, ale okazać czynem, a skoro zdobędziemy pełne miejsce pod słońcem, to nie jeden z nas Podhalan będzie mógł porzucić pług, jeśli zechce i na polskiej kolonii skosztować innego życia, może lżejszego.

Niech więc wśród nas górali nie zabraknie ani jednego, żeby nie wyczuł zew morza i ilekroć spojrzy na napis szyldowy: „Handel towarów kolonialnych", niech mu ten napis przypomni, że ma do spełnienia obowiązek obywatelski, dać swoją cząstkę udziału w akcji kolonialnej nawet groszowej na Fundusz Obrony Morza, a przez to polepszy swój byt, oraz przyszłym pokoleniom. *Styrczula Ludwik.*

Dopiero w obliczu śmierci można widzieć jak banalnym są wszystkie sprawy — nawet te największe.

* * *

Ludzi spotyka się na każdym kroku — człowieka rzadziej.

* * *

Nie sztuka być dobrym, gdy nie miało się sposobności — być złym.

* * *

Człowiek jest lepszym niż inni sądzą, gorszym, niż sam sądzi o sobie.

* * *

Cokolwiek czynimy — dobrze czy źle, nie pozostaje bez oddźwięku w duszach naszych, co więcej, w duszach innych ludzi. *Mieczysław Kossek.*

Zbliżają się Święta. Dużo pieniędzy wydaje się na wysyłki z życzeniami. Obróćmy te kwoty na realizację hasła

PODHALE DLA „ARMII" *W n-rze świątecznym „Gazeta Podhala" poda wykaz ofiarodawców na ten wzniosły cel. —*

Region Podhala

podstawy geograficzno-gospodarcze planu regionalnego, pióra dra Stan. Leszczyckiego, docenta U. J. w Krakowie.

Nawiązując do artykułu p. mgra M. Wrońskiego, umieszczonego w nr 13 Gazety Podhala, a omawiającego na razie pobieżnie powyższe wydawnictwo z obietnicą wyczerpującego omówienia tego bardzo cennego dzieła, zwłaszcza dla Podhala, pragnę niniejszym stwierdzić, co następuje: Między źródłami, z których czerpał Autor materiał do swej pracy, figuruje także (na str. 11) ankieta, rozpisana przez Związek Podhalan za inicjatywą śp. dyr Stryjeńskiego K. oraz podpisanego. Tak — to prawda. Ale rozpisaną ankietę wypełniło P. T. Nauczycielstwo pow. nowotarskiego, zaproszone do tej pięknej pracy przez Inspektora szk. p. Wład. Koszyka, który w rozumieniu ważności sprawy przychylił się chętnie do mej prośby o pomoc w zebraniu materiału. Toteż dla wyrażenia wdzięczności i podzięki Nauczycielstwu z p. Inspektorem na czele poprosiłem listownie p. dra St. Leszczyckiego o darowanie jednego egzemplarza dzieła do biblioteki naucz. pow. nowotarskiego na ręce p. Inspektora.

W tym moim oświadczeniu mieści się zarazem odpowiedź na pytanie, co się stało z ankietą, wypełnioną przed kilku laty przez Szanowne Nauczycielstwo. *Zachemski Jakub.*

Podhale dla Armii.

Raba Wyżna wzywa na pojedynek wszystkie gminy w powiecie.

W dniu 29 marca br. odbyło się posiedzenie Rady gminnej w Rabie Wyżnej, na którym wójt p. Kędzior Walenty, w związku z uchwałą Rady Powiatowej w Nowym Targu „Podhale dla Armii" przedstawił sprawę obronności, wykazując, jak drogą jest każdemu Polakowi wolność i niezależność. Następnie zaproponował, aby kwotę, jaka przypadnie złożyć tut. gminie w udziale, zbierać przy poborze podatków, co Rada gminna jednogłośnie przyjęła. Potem ławnik p. Gil Wojciech w mocnych słowach nacechował stanowisko Narodu do Armii, zaznaczając, iż każdy winien zadokumentować, że jest Polakiem z krwi i kości, składając swój grosz na dozbrojenie armii, bez względu na swe przekonania polityczne, gdyż Naród i Armia, to jedna całość. Po ożywionej lecz nacechowanej jednomyślnością dyskusji, zabrał głos radny p. Leon Stebnicki, kier. szkoły w Rokicinach, który w pięknych słowach przypomniał, jaką to dumą i radością napawało się serce każdego Polaka, bez względu na przynależność partyjną, gdy w chwili gorących dni z Litwą cały świat liczył się z Polską, a Litwa choć wrogo nam usposobiona, przyjęła wszystkie warunki Rządu Polskiego, a dokonała tego zdecydowana postawa całego Narodu Polskiego. P. kier. Stebnicki

Dr MICHAŁ MARCZAK

Dzieje pastuszka.

(8) Obraz pasterstwa pod Lubaniem przed 40 laty.

IV.

Wiosna nowego roku przyniosła w domu duże zmiany w rozkładzie zajęć gospodarskich. Gęsi się jakoś popśniły (zapewne po Bulasce, której Oborska nieopatrznie pozwoliła jaja do sadzenia wymienić), bo z pod dwuch siedzących w gniazdach wykłuło się zaledwie troje piskląt, więc się ich nie opłacało specjalnie pasać. A że starsza siostra Tekla, dotychczas pasąca krowy, musiała poganiać zaprząg przy wiosennej orce (Oborski nie zdążył nabyć wołów), więc pasienie jałownika i cieląt wypadło powierzyć Michałkowi. Byłby on po prawdzie wolał zostać przy honornym juhasowstwie, ale ostatecznie pocieszył się przysłowiem krowiarzy: „Wto pasie krowy, tęn má chléb gotowy". W rezultacie stało się ni tak ni siak — tylko połowicznie, bo po skończeniu orki siostra wróciła do krowiarstwa, a Michałek został jej dodany do pomocy, by się wdrożył do nowej formy pasterstwa.

Tekla była — niestety — pasterką za sumienną, za pazdrawą i zbyt samojedną. Przeważnie unikała towarzystwa innych pasterek i pasterzy, trzymała się osobno, dopuszczała bydło do najbliższego sąsiedztwa uprawnych pól i wypasała niewykorzystane miedze, dbając, by bydło wracało do stajni syte i ładnie wyglądało. Ta metoda doprowadzała Michałka do rozpaczy, nudził się on śmiertelnie i do siostry żywił wprost nienawiść. Bo i jakże! Po pustaciach pokrytych kamieniami, zarosłych jałowcem i skąpą trawą-psiarką, mogły się pasać stada ludzkiego bydła, pasterze z pasterkami skupiali się, śpiewali, wspólnie jadali przedobiadki i juzyny, gzili się wesoło i chichotali, a on, były juhas, pod opieką nieprzystępnej i ponurej siostry mógł się był tylko z dala temu życiu przyglądać. Mierziało go Tekline skuczenie

kończąc swe przemówienie, zdeklarował ponad normalną stawkę, jaka przypadnie mu w udziale, kwotę 5 zł, wzywając pp. Radnych całego powiatu nowotarskiego na pojedynek.

W odpowiedzi na to posypały się nie mniej silne cięcia i tak: ks. kan. Połoński 20 zł, p. Józef Gondek, kier. szkoły w Rabie Wyżnej 5 zł, p. Róża Zdunlowa 25 zł, p. Orzechowski Stan. 6 zł, p. Kędzior Walenty, wójt 5 zł, p. Gil Wojciech 2·50 zł, p. Parzygnat Jan 2·50 zł, p. Rokita Andrzej 2·50 zł, p. Worwa Stan. 2 zł, p. Sroka Jan 2 zł, p. Wójtowicz Stan. 1 zł, p. Walak Józef 1 zł, p. Głowiak Serafin 1 zł, p. Kowalik Jan 1 zł. Ponadto sekretarz gminy Biel Franciszek, solidaryzując się ze swą Radą, składa ponad swój normalny udział, jaki mu przyjdzie złożyć, kwotę 15 zł, rzucając rękawicę swym kolegom powiatu nowotarskiego.

Nie wątpimy, że nasze skromne uchwały zakasuje niejedna Rada gminna naszego powiatu. A o to głównie chodzi. *Franciszek Biel.*

Jak osiągnąć wysokie plony?

Saletrzak zawiera 15.5% azotu oraz 55% miałko mielonego węglanu wapnia. Azot w saletrzaku działa w połowie wolno, a natomiast druga połowa azotu zawarta w saletrzaku działa szybko tak, jak w saletrze wapniowej. Saletrzak stosować można z dobrym skutkiem tak przed siewem jak i po, głównie w ilości około 75 kg na mórg. Po rozsianiu należy saletrzak przybronować.

Saletra wapniowa zawiera 15·5% azotu oraz 28% wapna. Azot w saletrze wapniowej działa natychmiast po rozsianiu. Saletra wapniowa rozpuszcza się już w rosie i nie wymaga przybronowania. Saletrę wapniową stosuje się pogłównie na zboża ozime i jare, warzywa, buraki, kapustę, brukiew (karpiele, kwaki) w ogóle pod wszystkie rośliny wymagające w ciągu wzrostu zasilenia azotem. Saletrę wapniową stosuje się zależnie od wymagań rośliny na 1 mórg (½ ha) w ilości od 50 do 100 kg, ale nie naraz, lecz w dwuch a nawet w trzech dawkach.

Stosowanie nawozów azotowych daje przy obecnych cenach płodów rolnych opłacane nadwyżki, albowiem 100 kg nawozów azotowych 15,5% daje przeciętnie zwyżkę 300—400 kg ziarna, 600—800 kg słomy, około 900 kg doborowego siana, oraz około 40 q buraków pastewnych. Cena 100 kg nawozów azotowych 15,5% wynosi średnio około 25 zł, a natomiast wartość nadwyżki uzyskanej na nawozach azotowych wynosi około 100 zł, a więc stosowanie nawozów azotowych daje duże korzyści, dlatego też winni rolnicy we własnym interesie stosować nawozy azotowe.

Z nawozów fosforowych do wiosennego stosowania najwięcej nadaje się supertomasyna 30%.

Supertomasyna jest najlepszym, najodpowiedniejszym i najmniej zawodnym, a zarazem najtańszym, nawozem fosforowym. Obecnie produkowana jest supertomasyna o zawartości tylko 30% fosforu. Supertomasyna jest nawozem wybitnie odkwaszającym glebę, albowiem zawiera sporą ilość czynnego wapna. Supertomasyna nadaje się na wszystkie gleby oraz pod wszystkie rośliny, a szczególnie pod koniczynę. Fosfor w supertomasynie jest przez ziemię dobrze zatrzymany, a więc nie ulega wypłukaniu, a równocześnie jest przez rośliny łatwo przyswaj. Iny. Supertoma

---

piosenek, natomiast chciwie łowił uszami dolatujące z obdalnych pastwisk i ugorów zespolone głosy pasterskie:

Zaspała dziéwcęna,
Nie dojuła krów,
Ugnoł iw pastérz
Do z eląnyw gór (bis).

Pocekáj pastérzu
Między góręmi
Uwiję ci piórko
Z trzepoteckęmi (bis).

Kiedyw pásoł bydło,
Widziołew strasydło:
Cyrne ocka miło,
Na mnie poziérało.

Poléj, dyscu, poléj
Po suchy dolinie,
Coby wyzdychały
Skąpe gospodęnie.

Skąpe wyzdychały,
A scyre nastały,
Coby pastérzowi
Juzęnę dawały.

Oprócz Tekli było jeszcze parę takich wzorowych pasterek, jak Hanka Wróblowa, Kaśka Mieszczyna, Kaśka Sobkowa — z którymi się czasami stykała i wówczas także od tego zespołu odezwało się kwilące zawodzenie:

Nie dejze do zytka,
Nie dej do pszęnicki,
Bo z cegoz upieces
Smacne moskálicki.

Krowy moje, krowy,
Nie jádájcie tráwy,
Jádájcie brzezinę,
Bo tráwa na zimę.

Krowy moje, krowy
Dobrego násięniá,
Popęmiętácie wy
Mojego pasięnia.

„A jagze! Bodejście wyzdychały z wąsęmi krowęmi i dobręm pasięnięm!“ — pomyślał sobie nieraz Michałek w dusy i splunął.

Zęńcie pastérecki,
Bo juz cas, bo juz cas,
Bo juz jaskółecki
Lecąm w las, lecąm w las.

Zęńcie pastérecki,
Bo jus kosy zasły.
Zęnęmy, zęnęmy,
Bo my juz napasły.

Idźsie krowy drógąm
Jedna poza drugąm,
I já téz za węmi
Jako za krowęmi. (C. d. n.)

syn przeciwdziała wyleganiu zbóż, przyspiesza dojrzewanie tegoż, polepsza jakość ziarna, przeciwdziała porażeniu roślin przez choroby, zwiększa plon roślin pastewnych i nawozów zielonych, przyczyni się do większego pobierania azotu z powietrza przez rośliny motylkowe i poprawia jakość paszy.

Supertomasyna w porównaniu z zagraniczną tomasyną daje lepsze i znacznie większe, bo przeszło 30% wyższe nadwyżki niż tomasyna, którą sprowadzamy z zagranicy za którą wywozimy z kraju dwadzieścia kilka milionów złotych rocznie. Supertomasynę stosuje się w ilości 50 do 100 kg na morg (½ ha) po rozsianiu należy ją przybronować. O ileby rozsianie np. 50 kg na morg sprawiało kłopot, to można dla łatwiejszego rozsiewu domieszać popiołu lub piasku Supertomasynę stosuje się pod wszystkie rośliny, a przede wszystkim na łąki, i pod koniczynę, o ile w zboże ozimę wsiana ma być z wiosną koniczyna, to należy przed zasianiem koniczynę rozsiać po zbożu 50 do 75 kg supertomasyny. Nadto z bardzo dobrym skutkiem można zasilić ścierniową zeszłoroczną koniczynę supertomasyną pomieszaną ze solą potasową w ilości po 50 kg na morg. Po rozsianiu supertomasyny pogłównie na koniczynę — należy ją przybronować. Należy zapamiętać, że supertomasyną można zasilić słabą ścierniową koniczynę zaraz po sprzęcie zboża, ewentualnie w jesieni po przepasieniu. Mamy więc możność zasilenia koniczyny supertomasyną w różnym okresie jej rozwoju. Koniczyna zasilana supertomasyną znakomicie się zakorzenia, rośnie bujnie i daje już w pierwszym roku dobry pokos tzw. „ścierniówki". (C. d. n.) *Inż. J.*

Nawożenie łąk.

Wymagania pokarmowe łąk są na ogół większe od wymagań roślin uprawianych na roli ornej. Łąka, zasługująca w całej pełni na tę nazwę, wydaje dwa pokosy rocznie i pokryta jest zwartą darnią, składającą się głównie z traw, z mniejszej nieco ilości roślin motylkowych i tak zwanych ziół.

Od wczesnej wiosny aż do zmarznięcia ziemi żyje i rozwija się roślinność łąkowa, czerpiąc w tym czasie pokarmy z gleby. Niestety większość rolników pragnie tylko zbierać z łąki siano, a o odnowieniu zapasów pokarmowych w ziemi troszczy się bardzo mało, albo wcale nic. Następstwem podobnej gospodarki jest stopniowe dziczenie łąki, spadek zbiorów siana i pogarszanie się jego wartości odżywczej.

Jeśli łąka ma wydawać dużo siana — i to siana dobrego, musi być porośnięta roślinnością szlachetną, mającą pewne wymagania w odniesieniu do wilgoci, dostępu powietrza do korzeni i pokarmów. Jednym słowem, *łąkę trzeba pielęgnować i nawozić*, gdyż w przeciwnym razie roślinność szlachetna nie wytrzyma konkurencji z małowymagającą, ale jeszcze mniej wartościową roślinnością dziką.

Przy nawożeniu łąk główną rolę odgrywają potas i fosfor. Powodują one nie tylko zwiększenie pokosów, ale i poprawę jakości siana i zwiększenie jego wartości odżywczej. Do poprawienia jakości siana przyczynia się przede wszystkim fosfor. Przy dawaniu pasz ubogich w fosfor, zwierzęta wykazują szereg schorzeń, spośród których rzuca się w oczy łamliwość kości. Jeśli zaś będziemy racjonalnie nawozić łąki, które są głównymi dostarczycielami suchej paszy, wtedy poza zwiększeniem zapasów siana uzyskamy lepszą jego jakość. Mniejsze ilości takiego siana dadzą lepsze wyniki od siana lichego. Wzrośnie mleczność, poprawią się przyrosty żywej wagi, polepszy się zdrowotność zwierząt gospodarskich, zwiększy się produkcja obornika i dochód z warsztatu rolnego.

Jeśli nawóz dostarczony na łące ma wywrzeć pełne działanie, *musi dotrzeć do korzeni roślinności łąkowej* i musi być przez korzenie pobrany. Stać się to może jedynie wtedy, jeśli zastosujemy nawóz rozpuszczalny w wodzie, boć przecież rozsiewanie nawozów na łące odbywa się na liść, a nie pod korzeń.

Spośród nawozów fosforowych warunkom tym odpowiada jedynie superfosfat. Dzięki dobrej rozpuszczalności w wodzie dociera on łatwo do korzeni i dość szybko po rozsianiu zaczyna pracować nad podniesieniem i polepszeniem plonu siana. Ma to szczególne znaczenie przy wiosennym nawożeniu łąk, gdzie chodzi przecież o to, by już pierwszy proces pokosu odczuł dobroczynny wpływ nawożenia.

Do jesiennego nawożenia łąk można również używać superfosfatu, gdyż jest on dobrze zatrzymywany przez glebę i niełatwo ulega wypłukaniu. Dawki superfosfatu na hektar łąki zasilanej corocznie wynoszą 200—300 kg, a przy silnym wyczerpaniu łąk z fosforu można je nawet podnieść do 400 kg

Dla otwarcia nawozom drogi do korzeni, trzeba łąkę zbronować na wiosnę, z broną jednak nie należy wjeżdżać za wcześnie, gdyż obnażenie korzeni w chłodnej porze, naraża rośliny na przemarznięcie i zmarnienie. Doświadczenia wykazały, że nawożenie łąk superfosfatem daje bardzo wysokie zwyżki plonów siana, pokrywające z dużą nadwyżką koszty nawożenia. ***Inż. J. W.***

Do poprzedniego n-ru „Gazety Podhala" załączyliśmy PRZEKAZY ROZRACHUNKOWE.
Prosimy tych PT. Prenumeratorów, którzy zalegają z prenumeratą, by **wyrównali swe zaległości i odnowili przedpłatę na II kwartał.**

Z Polski i ze świata.

Kto chce dostać się na obszar wolnego miasta Gdańska, winien mieć legitymację urzędniczą, lub ważny paszport, albo dowód osobisty, wystawiony jednak po 1 styczniu 1929 r.

Stosunki dyplomatyczne między Litwą i Polską zostały nawiązane. Min. Charwat złożył listy uwierzytelniające na ręce prezydenta Litwy Smetony, a poseł Kerys Szkirpa na ręce p. Prezydenta Mościckiego, przy czym zostały wygłoszone odpowiednie przemówienia. Zaznaczono, że poseł Szkirpa nie składał wieńca na grobie Nieznanego Żołnierza, co zwykle czynią przedstawiciele obcych państw.

Rząd Gen. Sławoj-Składkowskiego zgłosił po zamknięciu sesji sejmowej gotowość ustąpienia na ręce P. Prezydenta, otrzymał jednak od Głowy Państwa misję na dalszy okres czasu.

Cygani kradną dalej konie; ujęto ich jednak w powiecie będzińskim w chwili, gdy przemalowywali konie, aby ich nie można było rozpoznać.

W Bydgoszczy został skazany Mamel Władysław na karę śmierci, za zbrodnię zdrady stanu na rzecz jednego z państw ościennych. Wyrok wykonano.

W kołach politycznych rozeszły się pogłoski, że rząd polski podjął w Pradze przez swego posła krok dyplomatyczny w sprawie działalności Kominternu. Rząd Polski zaznaczył: 1) Komintern urządził sobie na terenie Czecho-słowacji bazę wypadową przeciw Polsce, a to w Pradze i Morawskiej Ostrawie. 2) Agenci komunistyczni przechodzą granicę polską z fałszywymi paszportami, czemu rząd czeski nie przeciwdziała, 3) Wszystkie ulotki antypolskie drukowane są w Czecho-słowacji.

W dniu 28 marca br. odbyło się zwyczajne plenarne posiedzenie Wydziału Wykonawczego Wojew. Obyw. Komitetu Zimowej Pomocy Bezrobotnym. — Stwierdzono, że akcją tą objęto 18 594 bezrobotnych i 52'469 dzieci. Ze sprawozdania dowiadujemy się też, że warstwy pracownicze spełniły swój społeczny obowiązek w 100 procentach, natomiast wolne zawody, własność nieruchoma, a zwłaszcza rolnictwo zajęły stanowisko bierne i obojętnie patrzą na klęskę bezrobocia.

Zebranie Towarzystwa Polsko-Słowackiego. Jak wiadomo, w Polsce już od dawna istnieje Towarzystwo Polsko-Słowackie. Ostatnio odbyło się zebranie w Cieszynie Polskim. W zebraniu wzięli udział wybitni działacze śląscy. Na tym zebraniu wybrano Zarząd na rok 1938. Prezesem został p. Popiołek, dyrektor Wyższego Kursu Naucz., a sekretarzem p. Gustaw Morcinek, naucz., znany powieściopisarz.

Zw. Uchodźców ostatnio powstał w Polsce, do którego mogą się zgłaszać wszyscy ci, którzy zostali wydaleni ze Śląska zaolzańskiego, Spisza, Orawy i w ogóle Słowacji.

W Hiszpanii zwycięska ofensywa gen. Franco na obszarze Aragonii osiągnęła bardzo ważny punkt komunikacyjny — Leridę. Poszczególne oddziały lef grupy znajdują się nie dalej, jak 25 km od morza. Dotarcie do morza przetnie automatycznie obszar Czerwonych na dwa odrębne obszary wojenne, mogące się skomunikować tylko morzem lub powietrzem. Tym samym przerwane zostanie połączenie między Barceloną a Walencją.

Kronika.

Walne Zebranie członków Cechu Rzemieślniczego zbiorowego w Nowym Targu odbyło się w sali Magistratu w dniu 29/III br. Po przyjęciu sprawozdania z czynności Zarządu i kasowych za rok 1937, oraz zatwierdzeniu preliminarza na rok 1938, dokonano wyborów uzupełniających w miejsce wylosowanych. Do Zarządu weszli pp. Stan. Borowicz st. i Wład. Szewczyk, jako zastępca p. Józef Lak. Następnie wybrano Komisję szkontrującą w osobach pp. E. Polaka, Stan. Bocheńskiego i Mieczysława Chodorowicza. W szerokiej dyskusji w obronie praw rzemieślniczych stanu posiadania oraz za połączeniem wszystkich Cechów na terenie miasta Nowego Targu szereg mówców się wypowiedziało, co też Walne Zebranie jednogłośnie przyjęło.

Kursy dla przedpoborowych w Nowym Targu, zorganizowane przez Międzyorganizacyjną Komisję Oświatową, prowadzone pod opieką Inspektoratu Szkolnego przy Szkole powszechnej nr 1 pod kierownictwem p. M. Sokalskiego zostały ubiegłej niedzieli zakończone. W czterech oddziałach przeszkolono 85 uczestników, którzy pobierali naukę na różnych poziomach w zakresie szkoły powszechnej przez 153 godzin. Wykładowcami byli pp. profesorowie S. Skodowa, M. Soltysikówna, Kopystiańska, L. Kaszycki, J. Kisiel, E. Podkowiecki, oraz naucz. szkół pow. M. Sokalski, M. Rayska, ks. M. Czarniak, Br. Michalik, J. Kozaczka, J. Dworski i M. Podkanowicz. Nadto pp. mjr A. Kulejowski i rejent St. Pęksa wykładali na kursach o sprawach wojskowości i nauce o Polsce współczesnej. Podręczniki dla uczestników kursu dostarczył Inspektorat szkolny, a częściowo Magistrat i Szkoła pow. Dużą pomoc materialną w zorganizowaniu kursów okazał Zarząd Miasta Nowego Targu. Uroczyste zakończenie odbyło się w obecności pp. mjr A. Kulejowskiego, dow. PKU, mgra Korczyńskiego, ref. Starostwa, mgra A. Stachonia, burmistrza, rej. St. Pęksy, oraz niektórych pp. Prelegentów.

Dar Wielkanocny dla dzieci bezrobotnych — pod

-ym hasłem urządził Miejski Komitet Pomocy Zim. Bezrob. w Nowym Targu zbiórkę uliczną w dn. 3 bm., która dała wynik 104,54 zł. Kwota ta u niejednego dziecka spowoduje uśmiech życia w czasie zbliżających się Świąt.

Zamiast życzeń świątecznych na fundusz pod hasłem „Podhale dla Armii" złożyli: pp. red. Michał Balara 15 zł. i inż. Marian Rayski 5 zł.

Niedzielny Uniwersytet Wiejski w Nowym Targu, prowadzony przez Koło T. S. L. pod przewodnictwem p. Insp Wł. Koszyka w czasie od 14 XI 1937 do 3/IV 1938 r. został 3 bm. uroczyście zakończony rozdaniem zaświadczeń, które otrzymało 35 uczestników. W programie były przewidziane nast. zagadnienia: zagadnienia etyczne — ks. Czarniak M., historia wsi polskiej — prof. Baran K., kultura wsi polskiej red. Balara M. i prof. Jabłoński P., zagadnienia gospodarcze wsi — inż. Górz A., higiena wsi — dr Hisztin M., Polska współczesna — kier. Sokalski M., przegląd aktualnych wydarzeń politycznych i gospodarczych — dyr. Czech L, obronność Państwa, Organizacje W. F. i P. W. — naucz. Kozaczka J., reforma ustroju rolnego w Polsce — kom. mgr Długosz H., zagadnienia współcz. gospodarstwa społecznego — mgr Wroński M. i mgr Skoda A, praktyczne informacje z dziedziny prawa — dr Bolkot Wł. i mgr Kossek M., porady weterynaryjne — lek. wet. Zbroniec A, zasady samokształcenia — instr. Szymański S., śpiew i zajęcia świetlicowe — naucz. Kurdziel T. Ogółem odbyło się 59 godz. zajęć. Uczestnicy dochodzili na wykłady z Nowego Targu (15) i okolicznych wiosek: Szaflar (6), Bańskiej (5), Ludźmierza (4), Skrzypnego (2), Maruszyny (1), Łopusznej (1) i Zaskala (1). W czasie uroczystego zakończenia gospodarz Uniw. Wiejsk. p. Zubek z Kowańca w serdecznych słowach złożył podziękowanie pp. wykładowcom na ręce kier. Uniwersytetu p. M. Sokalskiego za pracę, którą włożyli nad oświeceniem i podnoszeniem wsi podhalańskiej. Oprócz tego p. Jakub Chudoba z Szaflar w prostych chłopskich słowach wyraził podziękowanie Kierownictwu Uniwersytetu im. grupy z Szaflar, która po Nowym Targu, była najliczniej reprezentowana.

Związek b. Ochotników Armii Polskiej został założony w Nowym Targu w dniu 3 bm. na zebraniu organizacyjnym, któremu przewodniczył p. wicestarosta dr Tobiczyk Wł. W zebraniu wzięło udział około 250 osób z powiatu nowotarskiego, oraz przedstawiciele organizacji pokrewnych. Wybrano zarząd przez aklamację w nast. składzie: prezes p. kpt. Jan Unger, czł. zarządu pp. Krauzowicz Józef, Ossowski W., por. Lisiak Leon, Zimmer Edmund, Krzystyniak Ignacy. Do Kom. Rew. weszli: Józef Suski, A. Rajski i W. Fryźlewicz. Podczas dyskusji radzono nad sposobem uzyskania pracy dla bezrob. członków. Pod koniec obrad odczytano rezolucję, którą zebrani wysłuchali stojąc, oraz przyjęli jednogłośnie. W rezolucji członkowie b. Ochot. Armii Polskiej zdeklarowali pracę dla dobra Państwa, a w szczególności pracę, która ma na celu podniesienie dyscypliny narodowej i wznowienie naszej siły obronnej. W dalszym ciągu rezolucja potępia wszelkie próby anarchizowania życia wewnętrznego Polski przez podżeganie do nielegalnych strajków chłopskich względnie robotniczych. Zw. b. Ochot. Armii Pol. ma głównie na celu opiekowanie się b. ochotnikami armii polskiej. Wpisy przyjmuje p. kpt. Unger w lokalu Zw. Legionistów przy ul. Piłsudskiego. Nawiązując do powyższej rezolucji z obowiązku dziennikarskiego musimy stwierdzić, że słowa, potępiające wszelkiego rodzaju próby rozprężenia wewnętrznego życia Polski przez podjudzanie do urządzania strajków, padły ostatnio na kilku zebraniach, nie tylko w Nowym Targu, ale po wsiach, opierając się zresztą na smutnych doświadczeniach ost. strajku rolnego, w czasie którego Podhale wiele straciło, z powodu wyjazdu dużej ilości letników.

Chwała Tobie Podhale... Znana poetka rumuńska, Dusza Czara, wygłosiła przed mikrofonem bukareszteńskiej stacji radiowej entuzjastyczną pochwałę Tatr i Podhala, ilustrowaną przekładami znakomitych utworów Tetmajera, Orkana i Nowickiego. Z tekstów współczesnych utworów podhalańskich, recytowano wiersze: Józefa Gałuszki, Wincentego Hlouszka i Gustawa Suskiego. Wspominając o swym pobycie w Tatrach, wygłosiła poetka rumuńska nastrojowy wiersz Tetmajera pt. „Pozdrowienie". Wierszem tym zakończyła audycję.

Droga wojewódzka Jabłonka—Stara Wieś między miejscowościami Jabłonka — Czarny Dunajec, wskutek utworzenia się silnych rozsadzin została przez Pow. Zarząd Drogowy w N. Targu zamknięta dla ruchu pojazdów konnych z ciężarem, a w szczególności z drzewem, oraz dla pojazdów mechanicznych. Dojazd dla pojazdów z ciężarem do stacji kolejowej z Jabłonki i okolicy odbywał się będzie drogą wojew. Zabornia — Chyżne do stacji kolejowej Rabka Wyżna względnie Chabówka. Na zamkniętym odcinku dozwolony jest jedynie ruch pojazdów konnych nieobciążonych, oraz dowóz materiałów i inwentarza do uprawy roli.

Przewidywany czas trwania przeszkody do 30 kwietnia 1938 r.

W Witowie odbyło się z końcem ub. mies. walne zebranie Z. R. pod przewodnictwem p. Wojc. Szwaba przy udziale delegatów Grodzkiego Koła Z. R. z Zakopanego pp. dra Czubernata i por. Jareckiego. W dyskusji poruszano sprawy budowy domu ludowego, zakończenia prac przy ułożeniu trotuarów i regularnego wpłacania składek członkowskich. P. Józef Niżnik podniósł zasługi ks. Łaskiego, em. katechetę, który stara się o upiększenie kościoła, jak sprawienie pająka, witraży, ambony, uporządkowania wejścia do kaplicy, ogrodzenia itp. Witów bardzo stara się o wygląd swej wsi, by w sezonie ściągnąć do siebie jak największą ilość letników.

Robotnicy, zatrudnieni przy budowie drogi Bielanka Pieniążkowice złożyli na dozbrojenie armii kwotę 325,70 zł, jako procent z wynagrodzeń za okres 6 tygodn. pracy.

Na fundusz prasowy złożyli: pp. dr Kalec Tad. Katowice 4 zł, mgr Fr. Polaczyk Jasło 1 zł, Zofia Pracka Warszawa 2 zł, Zygm. Ostafin Zakopane 1,50 zł, Ant. Kasprzycki Łapsze Niżne 1 zł, Przod. Krempa Antoni. Nowy Targ 1 zł, Józef Bizub Trybsz 1 zł, Józef Lehrer Cz. Dunajec 1 zł, Inż. Groblewski L. Zubrzyca G. 1 zł, lek. med. Żywot, Czorsztyn 2 zł.

Kino dźwiękowe „Tatry“ wyświetla w niedzielę 10 i poniedziałek 11 bm. film pt. „DARMOZJAD“. Następny program pt. „DAMA KAMELIOWA“ z Gretą Garbo.

Odpowiedzi Administracji.

M. KUCHTA, Warszawa — prenumerata wyrównana do końca kwietnia br., za cały rok do zapłacenia 4 zł.

RADIO.

W NIEDZIELĘ, dnia 10. IV. o godz. 8·15 »Gazetka rolnicza«. 8·45 pogadanka pt »Wiosenne prace w pasiece«. 14 45 »Przegląd rynków produktów rolnych«. 15.10 z Poznania pogadanka pt. »Zbyt mało wyzyskujemy pracę bron«. 15.20 słuchowisko wiejskie pt »Zamknięte drzwi«.

W PONIEDZIAŁEK, dnia 11. IV. o godz. 18.35 pogadanka dla gospodyń wiejskich pt. »Wiosenne porządki domowe« 18 45 pogadanka z działu organizacji gospodarstw wiejskich pt. »W czasie siewów«.

WE WTOREK, dn. 12. IV. o godz. 18.45 z Poznania, »Przegląd prasy rolniczej« 18.45 »Skrzynka rolnicza«.

WE ŚRODĘ, dn. 13. IV. o dodz. 18.35 „Wiadomości rolnicze“ 18.45 pogadanka pt. „Gospodarstwo w połowie kwietnia“.

W CZWARTEK, dn. 14. IV. o godz. 17.15 »Męka Pańska w pieśni ludodwej«.

W PIĄTEK, dn. 15. IV. o godz. 16.15 „W drodze na Golgotę“ pieśni postne, 17.— „U stóp Krzyża“ 19·—„Odpust Jerozolimski“.

W SOBOTĘ, dn. 16. IV. o godz 17.00 „Droga Krzyża i Zmartwychwstanie«, 18·00-tej transmisja naboż. Rezurekcyjnego z katedry na Wawelu.

Apel do społeczeństwa.

Oświadczam tą drogą, że z chwilą powstania na tutejszym terenie Koła Ligi Przeciwalkoholowej, która propaguje trzeźwość i zwalcza alkoholizm, jako zgubę człowieka i Państwa — stałem się jej czynnym członkiem. Trzeźwość, to uświadomiony, pełnowartościowy obywatel, to dozbrojony żołnierz. — Przeto zwalczajmy alkoholizm.

Antoni Świechowicz.

Adres Redakcji i Administracji: Nowy Targ, budynek Wydziału Powiatowego, drzwi Nr 3, tel. 12.

Przedpłata w Polsce: roczna 6 zł, półroczna 3 zł, kwartalna 1,50 zł. do Czechosłowacji, Austrii, Rumunii i Węgier rocznie równowartość 6 zł polskim. — Do Ameryki i innych krajów rocznie 3 dol., względnie równowartość tej kwoty. Rękopisów Redakcja nie zwraca.

Ceny ogłoszeń: za tekstem — cała strona 120 zł, pół str. 60 zł ćwierć str. 30 zł, $^1/_8$ str. 15 zł. $^1/_{16}$ str. 7,50 zł. — W tekście 50% drożej, przed tekstem 100% drożej — Za wiersz milimetrowy za tekstem 95 gr, wyraz tłustym drukiem podwójnie.

Przy kilkurazowym ogłoszeniu bez zmiany tekstu do 50% opustu. Za dział ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.

Redaktor: Michał Balara **Pismo redaguje Komitet.** **Wydawca: Podhalański Komitet Wydawniczy.**

Drukarnia Podhalańska W. Ostrowskiego, Nowy Targ, Szkolna 8. Telefon 99.